





Auersperg utrzymał się przy rozprawach delegacyjnych nad prezenją, co ta większość znaczący z punktu politycznego znaczenia monarchii, i za jaką cenę Polacy, bez których ta większość byłaby niepodobna, mogliby zbliżyć się do gabinetu Auersperga. List ten wywarł tu wielkie wrażenie; tem większe, że w chaosie austriackich dążeń i stronniczości, nikt tu właściwie nie wejrzał w szczególności obecnej statyki politycznej Austrii. *Pesti Napló*, który sam z początku zwycięstwo gabinetu ks. Auersperga, przypisywał nawróceniu się ustawowiernych centralistów, wczoraj rano dopiero umieścił artykuł rozbiierający sytuację i stanowisko zajęte przez stronniczość. Zestawiając głosy centralistycznych dzienników, z opiniami organów federalistycznych i czeskiej *Politik*, przyszedł do tegoż przekonania, co *Czas* o znaczeniu większości, która utrzymała w delegacji wniosek Gablenza. Na poparcie zaś swych wywodów, umieścił analizę większości, z tem dodatkiem, że ponieważ prasa europejska, a szczególnie ministerialne dzienniki pruskie pożyły z radością uchwałę delegacji, jako sprzyjającą wzmocnieniu Austrii, więc pożyteczne będzie, gdy się dowiedzą, jakie żywioły zapewniły uchwałę większość. *P. Napló* konkluduje swój artykuł wywodami o możliwej na przyszłość polityce gabinetu Auersperga, takimiż jak *Czas*, z tym przeciwieństwem, że gabinet ten nie obejmuje się bez poparcia stronniczości wniokonsystytucyjnego, chociaż naturalnie to stronniczość nie będzie już reprezentowana przez panów Herbsta, Giskrę i t. d.

Artykuł *P. Napló* uderzył tu umysły, jakby nadspodziewana nowość; niech to daje miarę, do czego prowadzi przywilej prasy wiedeńskiej w obznajmianiu świata z wewnętrzną sytuacją w Austrii. *Hon* odpowiedział w tej chwili na artykuł najpoważniejszego organu deakistowskiego, odzywając się z niewiarą o nadziejach pokładanych w gabinetu Auersperga. Nazwał on obowiązkiem Polaków korzystanie z każdej okoliczności, dla poparcia polityki swych interesów; nie przeszkadza to wszakże, powiada, że ta razą rachuby te okazały się mylnie, tak bowiem dotychczasowe działanie gabinetu wnioskować kaze. Wiedzącem się z tych objawów dziennikarskich peszistowskiego, jakiego znaczenia nabrałby gabinet ks. Auersperga dla całej monarchii, gdyby się oparł na żywiołach pragnących jej pogłębić, a daleki od teorii równości federalistycznych, jak i centralistycznych, dążył na drodze prawnej i konstytucyjnej do pojednania żywiołów jednym złączonym celem, do dania przewagi dążnościom umiarkowanym.

Tymczasem zapewnienia dzienników centralistycznych, że rząd austriacki już gotów do wystąpienia ze swoją reformą wyborczą, że to jest jego pierwsza akcja po otrzymaniu zwycięstwa, choć w mowie tronowej naznaczona ona była jako ostatnia, kaza przyspieszać, że *Hon* nie myli się w pesymizmie swoim. Trudno wprawdzie uwierzyć, aby gabinet tak z zamkniętymi oczyma poświęcał otrzymane korzyści i dążył do swojej ruiny — jakkolwiekby reprezentanci galicyjscy zrobili swoje, i gdy poparli rząd tam gdzie szło o przyszłość monarchii, gdy mu pojednawczo wskazywali drogę dalszego postępowania, dziś nikt im za złe wziąć nie może, jeśli zastrzegają interesu kraju, interesu przyszłości i okazał stanowczo, że tych nie poświęca dla żadnych teorii stronniczych, dla żadnych konieczności ministerstw wiedeńskich, zmieniających jak pogoda wiedeńskiego nieba.

Dzisiaj ukonstytuowała się komisja rognikolarna węgierska do prowadzenia układów z taką komisją sejmiku chorwackiego w przedmiocie zmiany Ugody z 1868 r. — Komisja węgierska składa się z 12 członków, ośmiu z Izby deputowanych i czterech z magnatów. Prezesem wybrano hr. Antoniego Majlath, a sekretarzem p. Kolomana Szella. Upoważniono zarazem Prezydium do porozumienia się z Deputacją chorwacką o czas wspólnego posiedzenia.

Przedmioty narad dają się w teorii do trzech zredukować kwestyj: Pierwsza, jak pogodzić udział deputowanych chorwackich w sejmie węgierskim, bez uniemożliwienia prac prawodawczych sejmiku zagrebskiego; powtóre, jak zapewnić Chorwacy większy samorząd finansowy bez naruszenia jednolici finansowej państwa węgierskiego i bez obciążenia i tak nie wystarczających finansów chorwackich; po trzecie, jak zapewnić odpowiedzialność Bana i krajowego zarządu przed sejmem krajowym bez naruszenia konstytucyjnej łączności z gabinetem węgierskim. — Przysłać trzeba, że po nim pojednawczych usposobień ze stron obu, znalezienie praktycznego rozwiązania dla powyższych kwestyj, należy do najtrudniejszych chyba zagadnień politycznych. — Żadne tu podobno teoretyczne formuły nie pomagają. Tylko życie i ufność ugruntowana w codziennych stosunkach, przy jedności dążeń, może stworzyć formy odpowiednie do wymagań. Nie przeczę, że samo zebranie się Deputatów z pojednawczym usposobieniem, jest dobrym początkiem na tej drodze.

We wczorajszych wyborach do sejmiku w Nowym Sadzie zwyciężył po 22-godzinnej walce kandydat deakistowski pan Kondorosi przeciw partyzantowi Mileticsa. Jestto nader świetne zwycięstwo, bo pierwsze na tym gruncie. Telegramy zapewniają, że bez odwołania się wielu dawnych stronników Mileticsa od swojego przewodcy, zwycięstwo nie byłoby możliwe. Jeśli tak jest, tem większą ma ono wartość dla przyszłości.

Dziś rano przybył do Budzina ułaskawiony arcyksiążę Henryk.

Npan nadał rady sądowi krajowemu przy sądzie obwodowym w Przemyślu Janowi Lamplowi tytuł i charakter rady sądu wyższego, a to z powodu przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku i uznając jego długoletnią, wierną i chwalebą służbę.

Minister wyznał i oświecenia zatwierdził uchwałę lekarskiego kolegium profesorów w uniwersytecie krakowskim, mianującą Dra Stanisława Pareńskiego docentem prywatnym diagnostyki medycznej w wspomnianym uniwersytecie.

**Wiedeń** 18 października. Na porządku dziennym posiedzenia delegacji austriackiej, mającego się odbyć 22 b. m., jest sprawozdanie Dr Bestla o zamknięciu rachunków z r. 1870. Już ze sprawozdań z posiedzeń wydziału budżetowego wiadomo, że przedmiot ten z powodu wielu przekroczeń nieusprawiedliwionych wywołał liczne i ostre rekryminacje, a nawet nagana dla ministra wojny. Sprawozdanie przechodzi więc szczegółowo wszystkie pozycje i oddziela usprawiedliwione od nieuspra-

wiedliwionych; te ostatnie wynoszą 311,028 zł., cały zaś rozchód w roku 1870 wynosi ogółem 96,257,296 zł. 7/2 c. Z tego odnośnie do stosunków kwot, wypada na Przedsławie 67,800,107 zł. 25 c., na Węgry 28,877,188 zł. 82 c. Wydano w tym roku więcej o 1,178,770 zł., niż było prelimitowane. — Jeżeli ten rezultat ogólny — mówi sprawozdawca — uwzględniając żezwolone a wielkie kredyty dodatkowe, wcale nie jest pocieszającym, to rzecz się jeszcze gorzej przedstawia, jeśli się weźmie pod uwagę poszczególne przekroczenia prelimitarza, które szczególnie w sekcji marynarki są albo zupełnie albo w części nieusprawiedliwione. Żałować tylko wypada, że ze strony ministerstwa wojny nie przestrzegano ściśle prelimitarza, co konieczne jest potrzebne, jeśli ma być porządek w finansach. — Ostateczny wniosek sprawozdania jest ten, aby udzielić ministrowi wojny absolutum, z wyjątkiem tylko co do jednej kwoty, o którą ma traktować z rządem węgierskim, zarazem jednak zapowiedzieć kategorycznie, że delegacja czyni to po raz ostatni, iż od prawa odstępuje.

— Wskutek otrzymanej wiadomości, że w niektórych fabrykach, szczególnie tam, gdzie maszyny działają, używają do pracy dzieci niemających prawie przepisanej pod tym względem wieku, oraz z uszczerbkiem ich rozwoju fizycznego i duchowego, zatrzymują ich dłużej przy robocie, niż to jest prawnie pozwolone, minister handlu przeto wezwał wszystkie władze polityczne, aby pilnując obowiązku przysługującego im na mocy ustawy przemysłowej czuwać ściśle nad fabrykami w ich obrębie urzędowania znajdującymi się pod względem pracy dzieci, i aby mu przedkładać kwartale wykazy co do liczby dochodzących przedsiębranych w tym celu przez władze przemysłowe, oraz co do stwierdzonych przy tem przekroczeń.

Wskutek tego rozporządzenia nadeszły już takie wykazy od władz krajowych z Salzburga, Morawy, Bukowiny, Dalmacji, Styrii, Karyntyi, Krainy, Czech i Galicji. Z wykazów tych wynika, że w czterech pierwszych krajach z powyżej wymienionych nie było powodu do wystąpienia surowego, że w Styrii zaszło 8, w Karyntyi 1, w Krainie 3, w Galicji 3 wypadki, w których też musiano usunąć dopiero przez interwencję władzy, że 8 wypadków było w Czechach, a 1 w Karyntyi, w których władza polityczna zmuszona była ukarać. Wypadki takie co do bezprawnego użycia dzieci do pracy wydarzały się w hutach szkła, w przędzalnicach lnu i bawełny, mianowicie wbrew przepisowi używano dzieci za młodych lub za dużych, a nawet w nocy do pracy fabrycznej. Obowiązuje do uczęszczania do szkoły wszędzie prawie czyniono zadość, ponieważ w większej części istnieją szkoły przy fabrykach, a gdzie ich nie ma, udzielano dzieciom potrzebnego czasu do uczęszczania do szkoły.

— Urzędowa *Wiener Ztg* zamieszcza dzisiaj międzynarodowy traktat o telegrafach, zawarty w paryżu 17 maja 1869, rewidowany w Rzymie 14 stycznia 1872, ostatecznie zaś ratyfikowany 13 czerwca 1872 r. — Ze strony Austrii podpisani są jako delegowani pp. Brunner v. Wattenwyl Edmund v. Ary radca w węgierskim ministerstwie handlu.

— Npan mianował kłopotliwego ministerialnego Antoniego Chamca sekretarzem ministerialnym w ministerstwie rolnictwa.

## Rosya.

Przyszły pobór do wojska w Rosji odbędzie się jeszcze na dawnych zasadach, to jest można będzie wykupować się od wojska, tylko opłata została podniesioną do 800 rubli. W ogóle z obrad komisji wojskowej przekonać się można, iż powszechność służby wojskowej natrafia na liczne trudności. Komisja ta przyjmuje losowanie pomiędzy powołanymi, więc chociaż wszystkich zobowiązuje do służby wojskowej, tylko niektórych obciąża czynną służbą. Wylosowani od poboru mają się liczyć do pospolitego ruszenia, ale tu nowa trudność, co z nimi robić? Powiadają, że ta landwera rosyjska nie ma stanowić oddzielnich korpusów, ale będzie tylko służyła za środek do uzupełnienia ubytków w rezerwie. Wojsko to jednak nie będzie ćwiczone, raczej więc destrukcyjnie może oddziaływać na armię. Dopiero w ostateczności i w nagłej potrzebie pospolite ruszenie ma być powołane pod broń, bez nauki, jednak nie wiele zdziałać może taka zbieranina ludzi. W jaki zaś sposób ćwiczyć landweru na to rząd nie może się zgodzić, gdyż małe zaludnienie kraju i odległości niezmierne, pomnażając wydatki, czynią je niepodobnymi dla państwa.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 19 października. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w sprawie wniosku odebrania pod zarządek gminy z dniem 1 maja 1873 z rządu i nadzoru kasy oszczędności i zakładu zastawniczego, który zostają pod zarządek i rejunkim Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Wniosek żąda nadto wypowiedzenia przed d. 1 listopada r. b. Towarzystwu (gniewu) używania kasy oszczędności i polecenia dotyczącej komisji, aby wygotowała preliminarz kosztów administracji kasy oszczędności oraz zwrot Towarzystwu zabezpieczenia kapitału zakładowego i porękojennego.

— Jutro w niedzielę odbędzie się w sali hotelu Saskiego koncert orkiestry wojskowej, który podobnie jak zeszłej jesieni, dwa razy w tygodniu będzie dawany. Wraz z biletami rozdawany będzie program koncertu.

— Czasopismo *Afisz teatralny* wyszło dziś z czarną obwódką i żałobnym wspomnieniem hr. Adama Skorupki. Jutro w niedzielę z powodu pogrzebu Adama Skorupki, nie będzie w teatrze przedstawiania.

— W poniedziałek d. 21 b. m. odbędzie się o godz. 3ej po południu wybór sekretarza Ardybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w miejsce zmarłego sekretarza Kackowskiego.

— W poniedziałek o 10ej z rana odbędzie się w kościele OO. Kapucynów nabożeństwo żałobne, jako w trzecią rocznicę śmierci hr. Leona Rzewuskiego.

— W poniedziałek da w sali hotelu Saskiego przedstawienie magiczne Ernest Böning, który był tu już tego lata i dawał przedstawiania w teatrze.

— W tym tygodniu wystawa chińsko-japońska zostanie zamknięta, a w tejże samej sal rozpoczną się wykłady dla kobiet, tak jak i w latach zeszłych. Jednocześnie z wykładami dla kobiet rozpoczną się także w Muzeum wykłady na wyższych kursach handlowych dla mężczyzn. Na wystawie przybył ostatnimi dniami piękny szal chiński bogato zdobiony haftowany na krepie chińskiej jedwabnej, własność p. Eugenii z bar. Larzysów Januszkiewiczowej; japońskie przedmioty od p. Józefa Bienkowskiego, książki chińskie od p. Stan. Krzyżanowskiego, dwie chińskie wazy od p. Popiela, konserwatora zabytków sztuki i bardzo ciekawe wyznaczniki wiary lamajskiej, pisane pismem Mandzu z wizerunkami Dala i Lamy i atrybutami do tego służącymi, ja-

ko też fotografię Lamy, od którego wszystko to pochodzi, a który w 1868 r. przyjął wiarę chrześcijańską. Ten ostatni zbiorek nadesłany przez p. Mikolaja Przyłuskiego, jako dar do Muzeum techniczno-przemysłowego.

— Wczoraj wieczorem strażnik policyjny przytrzymał 11-letniego Zygmunta Błodowskiego, który strzelał na plantacjach z armatki mosiężnej.

— Wczoraj wieczór aresztowano 5-letniego Dudziukę wyrobnicy, za kradzież pieniędzy d. 13 b. m. w domu pod L. 483 przy placu Dominikańskim.

— W piątek w nocy mieszkańcy domu pod L. 58 na Smoleńsku dostrzegli, jak Kunegunda Chytrowa żona wyrobnika porozumiewała się z Maryanną Krupinską na ulicy, nad sposobem dostania się na strych, z kąd już raz bieżnia skradzioną została.

— **Zolynia** 16 października.

W święto Matki Boskiej Różaniec 6go b. m. odbył się tu obrzęd położenia kamienia węgielnego pod nowo wzniesie się mający kościół. Około 10,000 ludu zebrało się na odpust i było obecnych na uroczystości, której w obecności dziedziców hr. Alfreda i Maryi Potockich, prezesa Rady powiatowej p. Jawornickiego i dziedziców wsi do parafii Zolynskiej należących p. Ant. Gozdowicza, Bonaw. Szeleszczyńskiego, bar. Frichenthal, dokonali kanonik i proboszcz katedr. przemyskiej X. Ziemiński. Po nabożeństwie, podczas którego przemówił do zgromadzonych słynny w okolicy kaznodzieja X. Dziukowski z Gniewicy, i zachęcał w niem poboznych do udziału w budowie kościoła, który przy hojnej pomocy dziedziców, będzie sto osiemnastu kościołom zbudowanym przez ród Potockich, całe zgromadzenie udało się procesyjnie, idąc szpalerem utworzonym przez straż umundurowaną z 30 ludzi złożoną, na miejsce, gdzie ma stanąć nowy dom boży. X. Maczka odczytał akt fundacji na parafii pamiątki, który zamknął w puszcę blaszaną, wpuszczono w niego kamienię. Poem nastąpił akt poświęcenia, a obchód trwał do 4ej po południu. Z tego powodu komitet wczoraj przygotował przekąski i piwo dla posilenia parafian, a na proboszczu proboszcz i jubilat podejmowali gości licznie przybyłych, i wznosił najprzód zdrowie kolatora hr. Alfreda Potockiego, a ten zdrowie proboszcza, p. Jawornicki zdrowie duchowieństwa. Hr. Potocki ofiarował milion cegły na budowę kościoła, i nie odmówił innej pomocy, a jego małżonka wielki otwarz marmuru w Włoszech zamówiony. Kościół nowy będzie nosił nazwę Wniebowzięcia. Plan wygotował do niego Dr Teofil Zebrawski w Krakowie.

— We wsi Starej Wargawie w powiecie Łęczyńskim chłop pewien okradł właściciela wsi Pieniążka przed pokiem i zaskarżony przez niego, skazany został na więzienie. Msząc się za to, zaczął się d. 2 b. m. na Pieniążka, i gdy ten w polu rozmawiał z innym chłopem, ugodził go z tyłu w głowę żelazną motyką tak silnie, iż mimo czapki, strząsnął mu czapkę. Chłop, z którym Pieniążek wtedy rozmawiał, lubo widział skradającego się mordercę, nie ostrzegł Pieniążka, a gdy ten ciężko ugodzony padł na ziemię, obecne przy kompanii ziemniaków bawo rzuciły się na rannego i zadaly mu kopaczkami jeszcze cztery rany.

— Fizykata miasta Lwowa wyzwa mieszkańców ze względu na zmagających się we Lwowie cholera do baczenia na zdrowie swoje, a mianowicie, aby się chronić od zanieczyszczenia, wczesnie wyzwać pomocy lekarskiej, używać z umiarkowaniem jada i napoju a sił fizycznych i moralnych nie przeciągać — a zarazem unikać wszelkich uniwersalnych lekarstw zachwalanych i sprzedawanych. Pomimo tego dzienniki lwowskie drukują od niejakiego czasu różne recepty lekarskie.

D. 17 b. m. było we Lwowie chorych na cholera z dnia poprzedniego 5 osób, zachorowało 10, wyzdrowiało 2, umarło 12, pozostało 12.

— W Lublinie cholera dopiero w jednym przypadku pojawiła się, ale w Hrubieszowie mocno grasuje, to pojawia się w Chelmie; w Radomiu było już kilka jej wypadków.

— W Horodencie wybuchł d. 16 b. m. pożar, który pochłonął trzy domy zajędne i koszary żandarmerii. Straż ogniowa zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia.

— We czwartek podeszła sobie gardło 16 letnia służąca we Lwowie, z rozpacz, że ją obwiniono o kradzież 50 złr. Pomimo ciężkiej rany nie stracono nadziei uleczenia jej.

— Gminy Nowe Miasto i Komarowie w powiecie Birech postanowiły założyć w Nowym Mieście szkołę i płacić nauczyciela 200 złr., oraz 20 złr. na opał.

— Zeszyt 20ty *Przeglądu Lwowskiego* mieści w sobie: „Studjum o Papięch” (d. c.), przez hr. Maurycjusza Dziecińskiego; — „X. Biskup Ełowski według pamiętników jego”, przez hr. Ludwika Dębickiego; — „Kilka myśli o Antonim Malczewskim i jego Maryi” (c. d.), przez Lucyana Siemienińskiego; — „Przygoda w Radomiu r. 1762” (dok.), przez Wład. Łozińskiego; — „Przed sto laty na obym dworze” (d. c.), przez Dr Ksawerego Liske; — „Pismo X. Hieronima Kajsiewicza” (c. d.); — Rozmaitości; Korespondencya; Kronika.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuki pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 18 października pogoda; termometr od + 5.4 doszedł do + 14.5 R. Barometr bez ruchu; rano d. 19 października o godzinie 6ej rano stan był 330.75, termometru + 4.4 R. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 20 października: Sej Irene panny.

**Wystawa.** Od kilku dni przybyło na wystawę dwa rzadkie i ciekawe dzieła dawniejszych artystów polskich. Jednym z nich jest przepyszny pastel Orłowski, którego rzadkie między dziełami tego mistrza wykończenie i siła koloru mogłyby nawet zwać w błąd wprowadzić i ujęć za obraz olejny. Przedstawia on jak zwykłe figury z koni, jestto koczowniczo kaczepów w stopie przepysznego oświecone i pełne efekty.

Drugi obraz znanym jest lubownikom sztuki krajowej obrazem. Jestto „Pogrzeb żydowski” jeden z rzadkich utworów Juliana Karczewskiego malarza, z r. 1806 r. w Litwie, a zbyt wczesnie bo w 1833 r. zgasał w Rzymie. Gdyby żył trochę dłużej, byłby to niezawodnie pierwszy z artystów polskich, któryby doświadczył europejskiej sławy, bo już w Rzymie Anglicy wydzierali sobie nieliczne jego roboty. Zostawił on ich bardzo niewiele, a temu, który obecnie umieszczony jest na wystawie, Rastawiecki poświęca ustep osobny w słowniku malarzy polskich str. 216. Był on też rytyzowany w *Tygodniku Ilustrowanym* rok 1868 N. 25. Sila, efekt i śmiałość, z jakimi jest traktowany, i mistrzowskie oświecenie, przypominają najlepszych starych mistrzów w tym rodzaju i każą żałować zbyt wczesnego dla sławy narodowej zgasał artysty.

Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zakupiło w tych dniach kilka niedawno nadesłanych obrazków za sumę 880 złr., między innymi słynny pejzaż Swieszewskiego „Brzegi morza Śródziemnego we Włoszech.”

## Sprawy sądowe.

**Kraków** 19 października.

W przyszłym tygodniu odbędzie się przed tolejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W **poniedziałek d. 21 października**: Mojżesza Goldmanna o kradzież; Jakoba i Anny Mozdolowej o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Ryski o zabójstwo.

W **wtorek d. 22 października**: Józefa Grzyba o kradzież; Mojżesza Rozenzweiga o oszustwo; Karoliny Świerczkowskiej o oszustwo.

W **środę d. 23 października**: Feliksa Plotka o gwałt publiczny; Franciszka Ciołczyka o ciężkie uszkodzenie ciała; Wincentego Janusa o kradzież.

W **czwartek d. 24 października**: Jędrzeja Urbaniaka o ciężkie uszkodzenie ciała; Wojciecha Wojciaka o zabójstwo; Jakoba Wyżi o ciężkie uszkodzenie ciała.

W **piątek d. 25 października**: Błażeja Karwackiego o kradzież; Jana Skalki o kradzież; Jana Janusza o kradzież; Wawrzyńca Żmudy i Wiktorji Żmudzińskiej o zabójstwo.

W **sobotę d. 26 października**. Nie ma rozpraw.

**Stanisławów** 9 października.

*Proces Manesa Margulies i 78 współników.*

(Ciąg dalszy).

Podajemy dzisiaj dalszy ciąg zeznań majora hr. Ludolfa.

Dnia 2 kwietnia powtórnie przyszedł do mnie Karmelin, i rzekł, że rano 3 do Nadworny odjeżdża, abym się tedy starał, wieczorem zejść się z nim w Nadwornym dla dowiedzenia się od niego o stanie rzeczy. Chciał mi również wstępnie do miejscowości oczekiwać, abym mu mógł dać sposobność rozmawiać z innymi członkami komisji, i tym sposobem uzyskać zaufanie żydów.

W niedzielę 3go kwietnia odjechałem do Nadworny. Przyjechałszy przed moje pomieszkanie, niewiedząc Karmelina, i wysiadłem wraz z resztą komisji. Porucznik na pensji Karol Meyer, przyjął mnie i podporucznika Korynę do swego pomieszkania, kapitan Hofman i lekarz Dr Finkelstein zajęli kwatery w koszarach żandarmerii.

Zaproszenie Meyera było mi nader niewygodnem, gdyż nie mogłem swobodnie schodzić się z Karmelinem, nie podobna było jednak odmówić i trzeba się było zgodzić z tem, czego nie można było uniknąć. Chciałem wyjść niby na przechadzkę, lecz poczęł deszcz padać, a gdy objawiałem chęć oglądnięcia sobie miejscowości, wszyscy chcieli mi towarzyszyć. Aby nie zwrócić uwagi, zostałem tedy w domu. Około 9ej godziny, gdy wszyscy siedzieliśmy przy kolacyi, przyniósł mi służący listki od Karmelina, mówiące, że żyd jakiś czeka w sieni na odpowiedź. Ta nieostrożność w istocie mi przeraziła, pospieszylem tedy wyprawić posłańca, a Karmelinowi napisałem, że był bardzo nieostrożnym, i że jutro rano pomówię z nim u Koppelmanna, dokąd zjechał. Ta przerwa wywarła na wszystkich bardzo nieprzyjemne wrażenie, a szczególnie na członkach komisji, unikali wesołości towarzyszy ton, jaki dotąd panował między nami, a każdy wstrzywał zadrę. Temu listowi przypisuję głównie winę, iż członkowie komisji okazali się nieprzystępnymi wszelkiemu przekupieniu, i że musiałem ich później wtajemniczyć, aby przynajmniej w części celu dosięgnąć.

Dnia 4 kwietnia poszedłem przed rozpoczęciem poboru do Karmelina, i czyniłem mu wyrzuty za wczorajszą nieostrożność. Tłumaczył się, że był w desperacji, iż mi ominiął, i nie potrafił sobie inaczej poradzić, aby mi pomieszkanie swe wskazać. Opowiadał dalej, iż tutejsi żydzi wiele są uradowani, że się chce z nimi wdać, i zapewniają, że z tanyimi członkami dadzą sobie rady.

Gdy w południe przerwa nastąpiła w asenterunku, spotkał mi Karmelin; udawałem, iż się bardzo cieszę, że on się tu znalazł, chcąc zarazem zapoznać go z resztą komisji, ale wszyscy odwrócili się i zostawili mnie samego. To mię upewniło w mniemaniu, że obecnie żadną miarą nie zechcę wdać się z Karmelinem, i naradziwszy się z tymże, postanowiłmsi wtajemniczyć tych panów i żądać ich współdziału, gdyż inaczej wszystko byłoby daremne. Odmówili bowiem już w Stanisławowie różnym propozycjom, będąc zdania, że nie jestem przekupnym, a teraz zdawała im się cała rzecz podejrzaną.

Po tej konferencji wróciłem do lokalności asenterunkowej. Po ukończonych obradach nad reklamacyami posłaliśmy na obiad, poczem zaprosiłem Dra Finkelsteina do mego pokoju, i powiedziałem mu całą rzecz, odebrałszy go do mego poprzednio słowo honoru, i wyzwałem go do współdziału, tudzież, aby natychmiast poszedł do Karmelina, ażeby żydzi wiedzieli, że z nim się wdaje. Czynił mi zrazu zarzuty, gdy mu jednak wyłożyłem cel całej manipulacji, zgodził się wreszcie z ochotą i udał się do Karmelina.

W dniu następnym przywołałem do siebie Hofmana i Korynę, odebrałem najprzód od obydwóch słowo honoru na piśmie, iż zamierzają o tem, co odemnie usłyszą, poczem wtajemniczyłem ich w sprawę, i żądałem ich pomocy. Obydwaj zrazu wzbierali się tak, iż oświadczyli im, że jeżeli nie chcą przystać, zatelegrafują o ich odwołanie. Wtedy zgodzili się, i przyobiecali, iż wszystko uczynią, co od nich żądałem. Oświadczyłem im również, że zapewniając im bezkarnością za wszelkie dawniejsze przekupstwa, gdyby się w ciągu rozprawy jakie wykryły miały.

Gdy Dr Finkelstein wrócił od Karmelina, opowiadał mi, iż tamże w obecności Karmelina mówił z Leibą Lauferem, tamtejszym rabinem, i że się Karmelin na 1,000 złr. zgodził, którą to sumę w tych dniach otrzymał, dalej, iż żydzi zapewniali, że z komisją polityczną sami sobie dadzą rady. Żydzi ociągali się z zapłatą, a gdy w piątek takowa jeszcze nie nastąpiła, udałem się do komisarza powiatowego, pana Popiela, ażeby kilku żydów żandarmani przysłał. Temu wezwaniu uczynił pan Popiel zadość w sobotę, gdy jednak tymczasem w piątek wieczór żydzi przez swego rabina w obecności Karmelina Dr Finkelsteinowi oddaną sumę wręczyli, którą tenże mi natychmiast przyniósł, a którą w obecności komisji w sobotę opieczutowano, wypuściłem przystawionych żydów pod pretekstem, że dopiero po południu będą przywołani z powodu, ponieważ żydzi zapewniali, że do po południa uporają się z polityczną komisją, co też jak Karmelin doniósł, w istocie się stało. Doniósł mi także, że poszedł z obydwoma żydami do komisarza Popiela, tam przeliczono pieniądze w sieniach, a obydwaj żydzi Aron Leib a Laufer i Eizyk Bursztyn weszli do pokoju komisarza, z kąd po jakimś czasie wyszedłszy, rzekli: „Tu już wszystko w porządku.” Z tą piosłką do fizyka powiatowego, pana Abgarowicza, gdzie to samo się stało.

Po południu w istocie stawili się wszyscy żydzi, asenterowano, jak było umówione, tylko dwóch! Uwolnieni a zdani wskazywani za pomocą uderzenia po ramieniu, a w liście popisowych oznaczani literą a.

Polityczna komisja nie stawiała żadnych prawie przeszkód, a gdy pan Popiel kilku do superarbitrium

chciał przeznaczyć, nie zgodził się na to Dr Abgarowicz, tak, iż żadnego do superarbitrium nie przeznaczono. To postępowanie politycznej komisji utwierdziło nas w przekonaniu, że doniesienie Karmelina, iż żydzi zgodzili się z komisją polityczną jest prawdziwem. Ad junkt, p. Zapaliński, nie nie otrzymał od żydów, od Karmelina jednak 75 złr., które tenże mu przysłał przez Berla Bachera na wykreślenie 6 ludzi z listy, które to wykreślenie przy kolacyonowaniu z Koryną miał uskutecznić. Karmelin pytał go później, czy otrzymał pieniądze, on zaś go prosił, aby nie przesłał przez Bachera, ponieważ tenże mu tylko 40 złr. dał, i gotów byłby zadenurować całą sprawę. Przy kolacyonowaniu dał Zapaliński 40 złr. Koryźnie za wykreślenie niestawionego żyda Spothelma, które to pieniądze mi Koryna oddał. W czasie świąt przebywałem tu, aby być bliżej, gdy Karmelin z tutejszymi żydami traktował. Powiedział mi wszakże, że żaden się jeszcze nie zgłosił, i z Bohorodczan nikt się jeszcze nie pojawił.

D. 18 wieczór pojechał Karmelin do Bohorodczan, aby oglądać co się tam da uczynić. Zaledwie 19 ta przyjechaliśmy, Karmelin mi oświadczył, że żydzi nie chcą z nim wdać się w układy, ponieważ już zgodzili się ze starostą Podwińskim i Dr Baczyńskim, i nie mają w ogóle zaufania do żyda z niemiecką ubranego. W skutek tego namówił mnie Karmelin, iż rozkażę żandarmanowi Klipowi w porozumieniu ze starostą przysłać syna rabina Hübshmana, który po południu był wolany, ale się nie stawiał. Dnia 19 stawili się tylko niedość żydzi, 20 przysłał adiunkt Lewicki Zirlera, którego asenterowano, również wzięto Hübshmana jakkolwiek był niedość. Gdy to się stało, znikli przelotnie gminy żydowskiej z lokalności asenterunkowych, pospieszili do Karmelina i błagali go o pomoc. Ten powiedział im, aby zapłacili a on uwolni obydwóch asenterowanych, wtedy oświadczyli, iż na wszystko przystają, a Karmelin doniósł mi przez Klippa, abym nie zaprzysięgał obydwóch. Usłuchałem i pościłem ich niezaprzysiężonych, oznaczwszy Zirlera literą a.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

*Kilka uwag nad stosunkami naszymi finansowemi.*

### II.

Wobec wpływu, jaki w czasach dzisiejszych stosunki materialne wywierają na resztę stosunków społecznych i państwowych, w usiłowaniu zmierzających do zyskania autonomii krajowej, powinno się zwracać szczególną uwagę na zapewnienie sobie przedewszystkiem finansowej części tej autonomii i ugruntuowanie jej na trwałych podstawach miejscowych.

Pomijamy tu autonomiczny zarząd finansów kraju, którego wydzielenie z ogólnego zarządu finansów całego państwa pozostawić musimy sejmowi krajowemu, jako ciału jedynie uprawnionemu do czynienia w tej mierze odpowiednich kroków. Zajmujemy się natomiast ruchem finansowym, podrzynającym wszystkie gałęzie pracy krajowej i warunkami, któreby mu znamię samoistości autonomii — nie nadac mogły.

Jednym z najdzielniejszych czynników do wytworzenia finansowej autonomii krajowej, w wskazanym co tylko kierunku, są krajowe instytucje finansowe. Powodzenie i rozwój tych instytucji obracejących swe kapitały w kierunku prac produkcyjnych, są niewątpliwie miarą ekonomicznego rozwoju stosunków krajowych.

Niechcemy tu wchodzić w szczegóły wyjaśniające stan kredytu, jaki panował u nas przed powstaniem banków miejscowych. Stan taki, już wówczas bardzo ucizły, obecnie, przy zmianie stosunków, spowodowanej przez koleje żelazne i telegrafy i skoncentrowanie czynności w większych ogniskach, walczyłby już istnieć nie mógł. Po zajęciu tych zmian instytucji krajowe, założone na szerszych podstawach, nie tylko są pożądane i użyteczne, ale poprostu niezbędne.

Działanie tych instytucji polega głównie na wytworzeniu łańcucha i stosunkowo taniego kredytu, w miarę wzrastających potrzeb produkcyjnych.



Poolagi osobowo		rano	po poł.	rano	po poł.
na kolejach żelaznych.					
W Krakowie:	lwowski	11.13	—	—	3.18
"	pospieszny	—	9.35	7.33	—
"	mięsz.	—	n.10.36	5.39	—
"	wielicki	11.30	n.11—	6.54	8.1
"	wiedeński	5.45	3.30	9.45	9.8
"	pospieszny	7.30	—	—	3.18
"	mięsz.	10.10	—	11.59	—
"	na Oświęcim, wrocławski	—	—	—	3.25
"	do Wrocław, myślowie.	—	—	—	—
"	warszawski	8.2	—	—	6.30
"	krakowski	—	5—	9.38	—
o Tarnowie:	krakowski	n. 1.28	1.10	n. 1.34	1.17
"	lwowski	9.56	3.44	1.44	2.54
"	krakowski	4.10	2.53	4.18	4.8
"	lwowski	n.11.40	10.18	n.11.50	10.24
"	mięsz.	9.28	—	9.19	—
o Przemyślu:	krakowski	6.54	6.39	7.8	6.54
"	mięsz.	—	—	—	—
"	lwowski	8.31	7.49	8.46	8—
"	mięsz.	—	—	—	—
o Lwowie:	krakowski	r. 10.50	w. 9.45	r. 5.5	5.5
"	mięsz.	—	—	—	—
"	brodzki	3.28	3.40	3.43	3.56
"	czerniowiecki	3.45	3.58	12.15	11.43
o Brodach:	lwowski	3.45	9.22	11.45	7.58
"	Tarnopolu: lwowski	5.34	5.34	10.16	n.1.3
"	Podkarpackich: lwowski	8.15	8.18	7.35	7.27v.
"	Czerniowcach: lwowski	n.19.37	n.10.40	n. 3.37	p.5.44
"	Myśkowicki: krakowski	11.33	—	—	3.55
"	Warszawie: krakowski	9—	—	—	—
"	Wiedniu: krakowski	8—	5—	8—	—
"	—	9—	3.3F	4.5	—



